

## Spółeczeństwo teologiczne

Polskość jest bowiem od samych początków szczególnie związana z chrześcijaństwem. Dzień wcześniej Jan Paweł II mówił z pełną powagą na placu Zwycięstwa, że „nie sposób zrozumieć dziejów narodu polskiego – tej wielkiej tysiącletniej wspólnoty, która tak głęboko stanowi o mnie, o każdym z nas – bez Chrystusa”. Chrześcijaństwo – jak sugerował papież – jest konstytutywnym składnikiem polskości. To ono właśnie ukształtowało nie tylko indywidualnych członków polskiego narodu, ale i zasadniczą treść naszej zbiorowej tożsamości. W ten sposób Polska okazuje się być prawdziwie chrześcijańskim narodem, rozwijającym się w dziejach społeczeństwem teologicznym.

*Spółeczeństwo teologiczne*  
*Polska teologia narodu 966-2016*  
*pod redakcją Pawła Rójka*



Polskość jest bowiem od samych początków szczególnie związana z chrześcijaństwem. Dzień wcześniej Jan Paweł II mówił z pełną powagą na placu Zwycięstwa, że „nie sposób zrozumieć dziejów narodu polskiego – tej wielkiej tysiącletniej wspólnoty, która tak głęboko stanowi o mnie, o każdym z nas – bez Chrystusa”. Chrześcijaństwo – jak sugerował papież – jest konstytutywnym składnikiem polskości. To ono właśnie ukształtowało nie tylko indywidualnych członków polskiego narodu, ale i zasadniczą treść naszej zbiorowej tożsamości. W ten sposób Polska okazuje się być prawdziwie chrześcijańskim narodem, rozwijającym się w dziejach społeczeństwem teologicznym.

**pod redakcją Pawła Rojka**

Społeczeństwo teologiczne. Polska teologia narodu 966 – 2016

**rok wydania: 2016**

Wydawnictwo M, Klub Jagielloński

Polskość jest bowiem od samych początków szczególnie związana z chrześcijaństwem. Dzień wcześniej Jan Paweł II mówił z pełną powagą na placu Zwycięstwa, że „nie sposób zrozumieć dziejów narodu polskiego – tej wielkiej tysiącletniej wspólnoty, która tak głęboko stanowi o mnie, o każdym z nas – bez Chrystusa” (tamże: 23).

Chrześcijaństwo – jak sugerował papież – jest konstytutywnym składnikiem polskości. To ono właśnie ukształtowało nie tylko indywidualnych członków polskiego narodu, ale i zasadniczą treść naszej zbiorowej tożsamości. W ten sposób Polska okazuje się być prawdziwie chrześcijańskim narodem, rozwijającym się w dziejach społeczeństwem teologicznym.

W tej książce próbujemy przyrzeć się tysiącpięćdziesięcioletnim związkom między polsnością i chrześcijaństwem. Dzieje Polski chcemy potraktować jako wielki eksperyment teologiczno-polityczny. Chrzt najwyraźniej potraktowaliśmy bardzo serio. Od samego początku naszej historii widać dążenie do urządzenia życia, zarówno prywatnego, jak i publicznego, zgodnie z zasadami Ewangelii. Kulturę polską przenika przeświadczenie, że porządek ziemski powinien odpowiadać porządkowi niebieskiemu. Prawdziwą „ideą polską” jest właśnie przekonanie o możliwości i konieczności pełnej realizacji chrześcijaństwa we wszystkich sferach, także w życiu społecznym, politycznym, gospodarczym i międzynarodowym. Przekonanie to jest wyraźnie widoczne już w polskiej myśli średniowiecznej. Szczególne poczucie chrześcijańskiej misji Polaków przenika całą kulturę sarmacką. Intuicje te rozwinęły się w pełni w polskim mesjanizmie, od filozoficznych spekulacji Józefa Marii Hoene-Wrońskiego przez radykalne wizje Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego, aż po ewolucyjny program Augusta Cieszkowskiego i Cypriana Kamila Norwida. Polski mesjanizm wywarł wielki wpływ na naszą myśl polityczną, najpierw na nurty socjalistyczne, a potem także na narodowe. Po II wojnie światowej ideę związku polskości i chrześcijaństwa zaktualizował kard. Stefan Wyszyński, a misja chrześcijańskiej przemiany świata została podjęta w nauczaniu Jana Pawła II oraz w praktyce Solidarności. Co więcej, w latach osiemdziesiątych powstał w Polsce czerpiący z tych doświadczeń

oryginalny nurt akademickiej teologii narodu. Do dziś ślady polskiego eksperymentu teologiczno-politycznego można znaleźć w literaturze, sztuce i muzyce, a także w dyskusjach ideowych i poglądach zwykłych Polaków. O dziedzictwie polskiej idei przypominają też dość egzotyczne ruchy na rzecz intronizacji Jezusa Chrystusa na króla Polski, których starania doprowadziły do Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa za Króla i Pana. Otwarte pozostaje pytanie, jakie będą dalsze losy tego eksperymentu.

Ideę społeczeństwa teologicznego można rozumieć na rozmaite sposoby. W tym wstępie chciałbym przedstawić trzy wielkie metafory, za pomocą których ujmowano związek Polaków z Kościołem. W pierwszej wizji, pochodzącej od Zygmunta Krasińskiego, Polacy są rozumiani jako wierni obrońcy chrześcijaństwa, w drugiej zaś, sformułowanej przez Mickiewicza, mają nie tyle bronić chrześcijaństwa, co raczej ożywiać je i rozwijać. Pierwsza wizja wiąże się z dawną, sarmacką koncepcją Polski jako przedmurza chrześcijaństwa, a druga natomiast z romantyczną wiarą w szczególną rolę Polski w dziejach odnowienia chrześcijaństwa w świecie. Oba te klasyczne obrazy chciałbym zestawić z trzecim, który pochodzi od wielkiego wizjonera polskiej sztuki współczesnej – Janusza Boguckiego. Dzieje Polski widział on nie tyle jako realizację jakiejś jednej misji, lecz raczej jako całość rozwijającą się organicznie w stworzonej przez Kościół przestrzeni.

**Jest to fragment wstępu Pawła Rojka do książki *Spółeczeństwo teologiczne***

Zobacz spis treści